

HENRYK WISNER  
(Warszawa)

## POSŁOWIE I POSELSTWA LITEWSKIE W CZASACH ZYGMUNTA III I WŁADYSŁAWA IV

Akt unii lubelskiej głosił powstanie jednej Rzeczypospolitej, „która się z dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoiła”, a rządzonej przez wspólnie wybieranego władcę, jedność sejmu walnego koronnego, w którym zasiadać mieli posłowie z sejmików partykularnych Korony i Litwy, zachowanie praw oraz wolności ziem i narodów tak Korony Polskiej, jak i Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>1</sup>. Gwarancją dla nieufnych było utrzymanie odrębności terytoriów, urzędów, wojska oraz skarbu — umocnił to zatwierdzony przez Zygmunta Wazę w r. 1588 III Statut litewski<sup>2</sup> — a także przyjęcie w sejmie zasady zgody zainteresowanych posłów na odnoszące się do ich wyborców uchwały, co z czasem przybierze kształt liberum veto.

Zgodzie powszechnej powierzone zostało obmyślenie sposobu współdziałania poza sejmem oraz, wobec zachowywanej odrębności, wzajemnej pomocy. W r. 1590 proponowano, aby Korona stawiała opór Turkom, Litwa zaś Tatarom, przeciw do tego nie doszło i na pierwszej spoczywał ciężar utrzymania chorągwi kwarcianych oraz wysyłanych na Krym dla zapobieżenia najazdom czambułów podarunków. Litwa — zachowywała w tym względzie zupełną obojętność. „Wolno [...] PP Koronnym podarki Tatarom oddawać zwykle, wolno na obronę żołnierzowi” powie w r. 1645 sejmik grodzieński<sup>3</sup>. Przeciw Szwecji, gdy minął pierwszy okres zmagania, walczone i to zarówno w Inflantach, jak i w Prusach z osobna. Oba skarby, koronny i litewski, z osobna opłacały zaciąganych na wypadek wojny żołnierzy — „WXL [...] swoich ludzi do posiłkowania Korony i do swego bezpieczeństwa mieć musi”<sup>4</sup> — i z osobna, jak w wojnach z Moskwą, zwycięzcy dzielili się zdobytym terytorium<sup>5</sup>. Odstępstwa

<sup>1</sup> O *Księstwie Litewskim przywilej okolo unii*, [w:] *Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko, t. 2, Petersburg 1859, s. 87. Z tegoż wydania i wszystkie inne konstytucje.

<sup>2</sup> Sporną kwestię zatwierdzenia III Statutu przedstawił J. Bardach, *Zatwierdzenie III Statutu litewskiego przez Zygmunta III Wazę*, „Czasop. Prawno-Hist.” 1978, z. 2.

<sup>3</sup> *Archiwum Domu Sapiehów*, t. 1, oprac. A. Prohaska, Lwów 1892, nr 75. Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, 3 IV 1590 Warszawa, BPAN Kraków, rkps 365 k. 122. Instrukcja powiatu grodzieńskiego [...] na sejm [...] Władysławowi [...] Kierdejowi, pisarzowi ziemskiemu grodzieńskiemu, sekretarzowi JKM [...] Krzysztofowi z Potoka Potockiemu, nowosielskiemu staroście, styczeń 1645 Grodno.

<sup>4</sup> AGAD. AR, dz. II, nr 1196. Instrukcja [...] powiatu wilkomierskiego [...] Romanowi Sumorekowi, sędziemu ziemskiemu wilkomierskiemu, Aleksandrowi Naruszewiczowi, leśniczemu niemonejskiemu, 28 III 1640 Wilkomierz.

<sup>5</sup> Znamienny może być spór o przynależność Smoleńszczyzny, który rozgorzał w r. 1611 oraz, za panowania Władysława IV, Trubecka, przekazanego na polecenie króla przez komisarzy rozgraniczających granicę — Moskwie.

od przyjętej zasady, od uznanego prawa, jeśli do nich dochodziło, stanowiły pokreślany ewenement. W r. 1632 posłowie koronni obiecują wesprzeć skarb Litwy kwotą 700 000 zł przeznaczoną na obronę przeciw Moskwie, w r. 1638 litewscy godzą się na wypłacenie wojsku koronnemu tytułem zaległego zóldu 200 000, wszelako z zawartym w tekście konstytucji zastrzeżeniem, że czynią to nie z obowiązku, lecz miłości braterskiej. Iż jest to subsidium ex fraterno affectu <sup>6</sup>.

Wobec państw obcych zamierzano występować wspólnie, a przynajmniej za wiedzą, radą i aprobatą powszechną. „Foedera aut pacta, albo zmowy i przymierza z postronnymi narody, wedle wspólnej zgody warszawskiej, na potym żadne czynione, ani stanowione, żadni też posłowie w rzeczach ważnych do obcych stron posyłani być nie mają, jedno za wiadomością i radą wspólną obu narodów”. W dobie bezkrólewia, w kwestiach wojny, pokoju, elekcji, w imieniu Korony Polskiej i W. Księstwa Litewskiego, po dokonaniu wyboru i koronacji, w imieniu króla. a gdy okazało się to niemożliwe, jak wobec Szwecji po detronizacji Zygmunta Wazy, zwłaszcza zaś wstąpieniu na tron Karola IX, oraz Moskwy po elekcji Michała Romanowa — za wiedzą króla. Rzeczą zwykłą miały być i były wystąpienia komisarzy obu narodów, legacje odprawiane przez posłów koronnych i litewskich oraz, jak w stosunkach z Turcją, Tatarami, czasem Moskwą, zwykle z państwami Europy, kiedy wprawdzie występowały przedstawiciele tylko Korony lub tylko Litwy, wszelako w imieniu ogółu. Rzeczą nadzwyczajną — podejmowanie rozmów, spotkania legatów, traktaty zawierane we własnym jedynie imieniu i sprawadzające się do własnego jedynie terytorium.

Oba państwa Rzeczypospolitej, zarówno Korona Polska, jak i W. Księstwo Litewskie, zachowywały jus legationis, oba występowały lub uznawały się władne, aby występować we własnym tylko imieniu i bez aprobaty strony drugiej oraz króla, dla obu nie było to sprzeczne w intencji, nie w ocenie postępowania drugiego, jeśli do niej dochodziło, z postanowieniami unii.

W dziejach państwa szlacheckiego, ściślej w dziejach jego tworzenia, wyróżniały się dwa zasadniczo różne okresy. Bezkrólewia oraz rządów królewskich. W pierwszym zakreślano zasięg władzy monarchów i swobód narodu, w drugim strzeżono, aby ich wzajemny stosunek nie uległ zmianie. Samemu opracowano artykuły henrykowskie, pakta konwenta i uchwalono konfederację warszawską, wybrawszy władcę powtarzano lub uściślano poszczególne punkty, jak o wolnej elekcji czy o wypowiedzeniu posłuszeństwa. Mniej ważne zdawać się mogą wydarzenia pierwszych bezkrólewi, a to z racji tworzenia się dopiero nawyku współdziałania. Litwa, która w elekcjach udziału nie wzięła, pertraktowała z Habsburgami, Rurykowiczami, Walezym. Z osobna wyruszyły do Francji, po wyjeździe króla Henryka, poselstwa koronne i litewskie, i z osobna, w r. 1575 otrzymały audiencję <sup>7</sup>. Nie sposób przeoczyć, że podobnie, bo w imieniu W. Księstwa Litewskiego, wystąpiła szlachta i senatorowie Litwy po śmierci Zygmunta III oraz Władysława IV. O różnicy stanowilo, że gdy w w. XVI, aż po r. 1588, kiedy Litwini uznali elekcję Zygmun-

<sup>6</sup> BPAN Kórnik, rkps 345 k. 15. Laudum albo uniwersał zjazdu głównego wileńskiego, maj 1632 Wilno. „PP Koronni na przeszłym sejmie sumę 700 000 zł na obronę granic WXL przeciwko moskiewskiemu nieprzyjacielowi [...] oddać obiecali”.

<sup>7</sup> M. Serwański, *Henryk Walezy w Polsce*, Kraków 1976, s. 212.

ta Wazy, dochodziło do pertraktacji między W. Księstwem Litewskim a władcą — tak było w wypadku Henryka Walezego, Stefana Batorego i Zygmunta Wazy — lub ewentualnym władcą obu państw Rzeczypospolitej, jak Maksymilian II czy Iwan IV, to w w. XVII poprzestawano na krokach, które w zamyśle winny zabezpieczyć całość granic państwa. Posłańcy, którzy pisma wieźli, mieli wybadać zamiary przeciwnika, same pisma powstrzymać go od wykorzystania chwili dogodnej, aby nie zostały podjęte, wbrew postanowieniom traktatów, kroki wojenne — „jeśli traktaty o dalszym pokoju być nie mogą, przynajmniej do upewnienia dotrzymania rozejmu”<sup>8</sup> — całość stanowiła zwykle następstwo uchwały podjętej przez niejako samorzutnie zebrany zjazd zwany głównym WXL albo konwokacją wileńską. Różniło go jednak od innych, że miejsce posłów wybranych na sejmikach i opatrzonych instrukcjami zajmowali przebywający w Wilnie deputaci do Trybunału oraz, może, znaczniejsza szlachta, zaś senat reprezentowało kilku zaledwie senatorów. W r. 1632 dwaj biskupi, Abraham Wojna i Jerzy Tyszkiewicz, kasztelan parnawski, Gedeon Rajecki i smoleński, Aleksander Massalski oraz podskarbi ziemski, Stefan Pac<sup>9</sup>, w 1648 biskup Abraham Wojna, wojewoda i kasztelan wileńscy, Krzysztof oraz Jan Kazimierz Chodkiewiczowie, wojewoda i kasztelan mińscy, Aleksander Ogiński i Józef Klonowski, wojewoda trocki, Mikołaj Abrahamowicz, starosta żmudzki i hetman polny, Janusz Radziwiłł<sup>10</sup>. Pierwsi zlecili wysłanie posłańców do Moskwy i do szwedzkiego gubernatora Inflant, Johanna Skytte, hetmanom, drudzy wysłali pisma do bojarów i patriarchy moskiewskiego, Józefa<sup>11</sup>. Wystąpili w imieniu senatu W. Księstwa Litewskiego, podobnie uczynić mieli w r. 1632 Krzysztof Radziwiłł i Lew Sapieha, ale ostatni nie uznał prawa zebranych w Wilnie do podejmowania uchwał. „Postanowienia Waszmościów przyjmować i onemu podlegać nie chcę — pisał do Abrahama Wojny — [...] wolę się tego trzymać, co się z prawem zgadza”<sup>12</sup>. I później, zwracając się do zebranych na sejmiku generalnym w Słonimiu: „WXL z Koroną Polską ma być jedno ciało, jeden lud, jedna Rzeczypospolita”<sup>13</sup>. Przecistawiając się zamiarowi wysłania listów bez wiedzy Korony, bardziej niż kwestię praw W. Księstwa do takowej korespondencji podnosił jej celowość, zarazem wspominał, że uprzednio prowadził ją na rozkaz Zygmunta Wazy, i we własnym imieniu. Owszem ukazywał konsekwencje, jakie wymiana pism mieć może dla królewicza Władysława. Pominięcie tytułów Michała Romanowa, cara i hospodara, spowoduje, że listy będą zwrócone, ich przwznanie, jako będące z uszczerbkiem praw Władysława, wymaga zgody królewicza. Wyjściem z sytuacji,

<sup>8</sup> BPAN Kórnik, rkps 345, k. 15. Laudum albo uniwersał zjazdu głównego wileńskiego, maj 1632 Wilno.

<sup>9</sup> Ib.

<sup>10</sup> Obszerniej, H. Wisner, *Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła, 1648 - 1655*, „Roczn. Białostocki” XIII, 1976.

<sup>11</sup> List bojarów dumnych moskiewskich do pp senatorów polskich, 7/17 VII 1648; Patriarcha moskiewski Józef do senatorów polskich podczas konwokacji, 7/17 VII 1648 [w:] *Jakuba Michałowskiego [...] księga pamiętnicza*, Kraków 1864, s. 78, 82.

<sup>12</sup> BPAN Kórnik, rkps 345, k. 21. Kopia listu biskupa wileńskiego do [...] wojewody wileńskiego, 26 V 1632 Brześć. W istocie — list Lwa Sapiehy do biskupa wileńskiego, Abrahama Wojny.

<sup>13</sup> BPAN Kórnik, rkps 346, k. 1. List otworzysty p. wojewody wileńskiego na zjazd główny słonimski, 12 VI 1632 Brześć.

skoro rzecz szła o potwierdzenie pokojowych intencji, nie zaś wykazanie odrębności WXL, okazała się wiadomość przekazana przez samego Sapiechę, że listy już wysłał, we własnym jedynie imieniu, chociaż za wiedzą i aprobatą obradującej po śmierci Zygmunta III rady sénatu Korony i Litwy<sup>14</sup>.

Sejmiki przedkonwokacyjne, które w W. Księstwie Litewskim zebrały się 3 VI 1632, w części, mimo listu Sapieżyńskiego, chwaliły i przyjmowały uchwały podjęte w Wilnie (nowogrodzki, trocki, wołkowyski), w części przemilczały (oszmiański, piński), niektóre, jak wilkomierski, nakazywały posłom, aby podziękowano autorom, Abrahamowi Wojnie i Krzysztofowi Radziwiłłowi, choć także i arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, „iż zaraz de securitate poczęli solenniter”<sup>15</sup>. Z osobna kwestii korespondencji nie podejmowano. Izba poselska sejmu konwokacyjnego poprzestała na aprobacie propozycji swego dyrektora, Krzysztofa Radziwiłła, aby potwierdzić uchwalony w Wilnie kaptur<sup>16</sup>. W senacie spór podjęli senatorowie litewscy, spośród których atakował konwokację i jej laudum, a ściślej, punkt mówiący o zaciągach, podkanclerzy, Paweł Stefan Sapieha<sup>17</sup>. Dla Korony cała ta kwestia pozostawała wewnętrzną sprawą Litwy, czy raczej była taką z obawy przed sporem o treść i ocenę unii. Prymas, Jan Wężyk, którego Krzysztof Radziwiłł 18 maja zawiadamiał o podjętych decyzjach poprzestał na nikłej przestrodze: „żebyśmy, jeżeli kiedy, tedy pod ten czas unionem obojga narodów przestrzegli”<sup>18</sup>. Inni milczeli uwagę skupiając na wyborze władcy.

W latach rządów monarszych, pod berłem Zygmunta III i Władysława IV, W. Księstwo Litewskie podejmowało kontakty w imieniu własnym oraz wespół z Koroną. W imieniu króla, za jego wiedzą i aprobatą oraz, czasami wbrew niemu. Swą uwagę skupiało na stosunkach z państwami sąsiednimi, Moskwą i Szwecją, przy czym z tą ostatnią głównie z racji jej podbojów w Inflantach a także z Kurlandią. Wszystkie inne znajdowały się w gestii Korony, co zresztą nie przeszkadzało ani zainteresowaniu wielkich rodów litewskich wydarzeniami w krajach europejskich, ani kontaktom z tymi ostatnimi.

Potwierdzeniem nadrzędnego miejsca Litwy w stosunkach z Moskwą stała się konstytucja sejmu 1593 r. O *postach cudzoziemskich* zabraniająca na czas nieobecności Zygmunta III wjazdu w granice państw Rzeczypospolitej posłom państw obcych, z wyjątkiem tureckiego, tatarskiego i moskiewskiego. Pierwsi mieli być przyjęci przez arcybiskupa gnieźnieńskiego oraz będących przy nim lub zawezwanych senatorów, ostatni

<sup>14</sup> BPAN Kórnik, rkps 345, k. 21.

<sup>15</sup> AGAD, AR, dz. II — nr 1089 Punkta instrukcji nowogrodzkiej, nr 1045, Instrukcja sejmiku oszmiańskiego, nr 1066, Instrukcja powiatu pińskiego, nr 1084, Instrukcja województwa i powiatu trockiego, nr 1046, Instrukcja województwa i powiatu wileńskiego, nr 1085, Instrukcja powiatu wilkomierskiego, nr 1088, Punkta instrukcji wołkowyskiej, Bibl. im. Sałtykowa-Szczedrina. Oddział Rękopisów. Leningrad. Autografy Dubrowskiego: 127 nr 6 k. 20. Instrukcja powiatu brześciańskiego, 150 nr 52 k. 118, Instrukcja województwa smoleńskiego.

<sup>16</sup> *Diariusz konwokacji odprawionej pod laską Jmci księcia Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego, roku 1632, przez p. Jakuba Sobieskiego, krajczego koronnego, spisany [w:] Księcia Krzysztofa Radziwiłła [...] sprawy wojenne i polityczne 1621 - 1632, Paryż 1859, s. 631.*

<sup>17</sup> *Ib.* s. 625.

<sup>18</sup> BPAN Kórnik, rkps 345, k. 18. List [...] od hetmana polnego WXL, 18 V 1632 Wilno. k. 29. Respons na tenże list od [...] arcybiskupa gnieźnieńskiego, 1 VI 1632 Łowicz.

winien legację odprawić w Wilnie, gdzie czekać go mieli Panowie Rada. Prymas mógł wystąpić w imieniu obu państw Rzeczypospolitej, kwestią otwartą pozostaje, czy zyskali je Litwini. Konstytucja kwestię raczej kłopotliwą niż oczywistą, w czym imieniu odpowiedź miała być udzielona, pominęła. „Listy jako poselstwo z PP Radami obojga narodu komunikowane i za porozumieniem wszystkich odprawione [być mają]”. W latach późniejszych kontakty utrzymywane były głównie w imieniu władców, aż po elekcję na tron moskiewski Władysława Wazy (1610) oraz Michała Romanowa (1613). Odmowa uznania w Rzeczypospolitej wyboru tego ostatniego, negowanie jego tytułu hospodarskiego, aby nie naruszyć praw cara obranego — królewicza, nie tylko przeszkodziła w nawiązaniu stosunków z nowym władcą Moskwy przez Zygmunta III, lecz także spowodowała, że po zawarciu rozejmu w Dywilinie przerwana została wymiana poselstw i pism między senatorami oraz bojarami moskiewskimi. Z czasem korespondencję podjęli i prowadzili jak gdyby jedynie między sobą Lew Sapieha, wojewoda wileński i może już hetman wielki litewski, oraz metropolita Filaret. Sapieha wprowadzie i wówczas musiał przyznać Michałowi tytuł carski i hospodarki, zresztą na polecenie Zygmunta III, uważano przecie, iż prywatne deklaracje nie mogą być obowiązujące dla Rzeczypospolitej. „Mojej tylko osoby przyznanie tytułu nie wiele pomoże Moskiewskiemu i Królewiczowi JM nie zaszkodzi”<sup>19</sup>. Stan ten utrzymał się przez lat kilka. Do wymiany pism między senatorami Rzeczypospolitej i bojarami doszło ponownie w latach wojny smoleńskiej, do wymiany poselstw wielkich, po zawarciu pokoju polanowskiego.

Wobec drugiej z potęg sąsiednich, Szwecji, Litwa występowała zwykle razem z Koroną. Po detronizacji Zygmunta Wazy korespondencja prowadzona była na ogół w imieniu senatu Korony oraz WXL i przez prymasa. Dość wspomnieć wymianę pism w r. 1625. Komisarze, jak w latach wojny pruskiej i działań w Inflantach, wywodzili się z obu państw Rzeczypospolitej. Z osobna występowali hetmani — Jan Karol Chodkiewicz Krzysztof Radziwiłł, Lew Sapieha.

Wystąpienia odrębne, zarówno za wiedzą oraz aprobatą króla, jak i wbrew niemu, starowały przeważnie następstwo inicjatywy przeciwnika. Senatorowie szwedzcy, niezależnie od pism kierowanych do prymasa, jako pierwszego z senatorów Rzeczypospolitej, pisali do senatu W. Księstwa Litewskiego. Otrzymywane pisma — tak było w r. 1622 — przekazywano biskupowi wileńskiemu. „List od senatu szwedzkiego do senatu WXL odesłałem do [...] biskupa wileńskiego jako prymasa naszego — pisał do Krzysztofa Radziwiłła starosta żmudzki, Jarosz Wołłowicz — [...] biskup zmówiwszy się z innymi [...] PP Senatorami Królowi JM odesłał”<sup>20</sup>. Propozycję zawarcia rozejmu, który obowiązywałby jedynie Szwecję i W. Księstwo Litewskie przedłożono w r. 1622, w czasie traktatów prowadzonych przez wodzów walczących oddziałów, Jakuba Pontusa De la Gardie oraz Krzysztofa Radziwiłła. Hetman polny litewski wówczas odmówił tłumacząc, że byłoby to sprzeczne z postano-

<sup>19</sup> AGAD, AR, dz. V, t. 333, nr 13855. Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, 31 V 1632 Brześć.

<sup>20</sup> Bibl. im. Sałtykowa-Szczedrina. Oddział Rękopisów. Autografy Dubrowskiego, 119 nr 39, k. 85. Jarosz Wołłowicz do Krzysztofa Radziwiłła, 5 VIII 1622 Szawle.

wieniami unii, zawarto przecież rozejm w 1627 r.<sup>21</sup> Naprzeciw De la Gardie występował hetman wielki litewski, Lew Sapieha, aprobaty udzielił senatorowie i szlachta zebrani w Wilnie z okazji sejmiku relacyjnego<sup>22</sup>, inni uczynili to zapewne listownie, odmówił wyrażenia opinii pytany przez Lwa Sapiechę Krzysztof Radziwiłł<sup>23</sup>. Gdy układ stanął, zwrócono się do senatorów koronnych, aby wytłumaczyć powód niezwykłego postępku i prosić o wstawiennictwo u króla. Pismo podpisali Eustachy Wołłowicz, biskup wileński, Lew Sapieha, główny promotor ugody, ekskanclerz a obecnie wojewoda wileński i hetman wielki, Krzysztof Chodkiewicz, wojewoda trocki oraz podskarbi ziemski, Krzysztof Naruszewicz<sup>24</sup>. Zwracał uwagę brak Radziwiłłów. Sukcesów nie osiągnęli. W Koronie rzecz całą uznano za naruszenie postanowień unii — „pachnie to bardzo naruszeniem nexum tych, które ma Korona z Księstwem Litewskim” stwierdzał kasztelan krakowski, Jerzy Zbaraski i podobnie biskup krakowski, Marcin Szyszkowski: „Wiele dawają drudzy przyczyn, a mogę rzec, mało nie wszyscy, żeście WM tego czynić nie mieli [...] ta ugoda sapit quandam desmembrationem unionis”<sup>25</sup>. Król w wysłanym do Lwa Sapiechy liście uznawał traktaty za będące z ujmą jego zwierzchności<sup>26</sup>. Wszystko to nie przeszkodziło jednak, iż rozejm został zawarty także w r. 1629, zdecydowała zaś o tym niemożność pokonania przeciwnika a bardziej jeszcze wyczerpanie kraju klęskami głodu i morowego powietrza oraz kłopoty z własnym żołnierzem, dla którego w skarbie nie było pieniędzy. Zarazem było to jednak i świadectwem słabości związku państw Rzeczypospolitej, siły ich odrębności, przejawem zachowywanej swobody poczynań nie tylko wobec siebie. Jej potwierdzeniem była zresztą i obawa, jaką żywiono w Litwie w r. 1629, czy spodziewany traktat rozejmowy w Prusach nie pominie jej ziem. Aby do tego nie dopuścić Lew Sapieha podjął próbę wybadania Krzysztofa Radziwiłła, czy zgodzi się na udział w prowadzonych już pertraktacjach gwarantując zarazem, że w razie zgody potrafi przeprowadzić włączenie go w skład komisji<sup>27</sup>. Wszystko to, wyrosłe z nieufności i własnych doświadczeń, pozostało w sferze projektów, rzecz jednak znamienita, że ani wówczas, ani później nie uczyniono nic, aby po-

<sup>21</sup> *Księcia Krzysztofa Radziwiłła [...] sprawy*, s. 251.

<sup>22</sup> AGAD, AR, dz. V, t. 333, nr 13855. Piszze o tym Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła 13 I 1627 z Wilna.

<sup>23</sup> AGAD, AR, dz. V, t. 333, nr 13855. Zaświadcza to list Lwa Sapiechy do Krzysztofa Radziwiłła z 26 I 1627 z Wilna.

<sup>24</sup> BJ, rkps 211, k. 203. Kopia listu od [...] Panów Litewskich do [...] nominata gnieźnieńskiego, styczeń 1627 Wilno.

<sup>25</sup> AGAD, AR, dz. II, nr 975. Biskup krakowski, Marcin Szyszkowski, do senatorów litewskich, 24 II 1627 Kraków. Bibl. Akad. Nauk Litewskiej SRR w Wilnie (BLAN), F 17 nr 27 k. 164. List księcia Zbaraskiego do PP Litewskich, 28 II 1627 Kraków.

<sup>26</sup> BN rkps 4834 nr 11. Zygmunt III do Lwa Sapiehy, 22 I 1627 Warszawa.

<sup>27</sup> „Ponieważ w tym pruskim quartirze, który stanął ad decimam junii żadna securitas WXL nie jest includewana [...] obawiam się, aby w generalnych strony pokoju traktatach [...] toż nas, Litwę, nie potkało [...] moje zdanie takowe, aby do tych traktatów nie tylko PP Komisarze z Korony, ale też z WXL byli naznaczeni. Co się tknie PP Komisarzów z Litwy, nie widzę żadnego [...] jako Księcia JM Pana Hetmana Polnego [...] czego nie śmiałem do Dworu JKM podawać, bo nie wiem, jeśli by się chciał tego podjąć [...] proszę tedy [...] abyś wyrozumiał wolę księcia [...] starałbym się o to i prosił JKM, aby w tym użył Księcia JM”. Bibl. im. Salitykowa-Szczedrına. Oddział Rękopisów. Autografy Dubrowskiego, 125 nr 43 k. 73. Lew Sapieha do Sadowskiego, b.d.

dobnym, jak te z lat wojny 1625 - 29, rozdźwiękom zapobiec. Owszem, w r. 1655 Litwa zyskała nawet zgodę władcy na zawarcie rozejmu, który, jak się wydaje, obejmować winien tylko jej terytorium. Po uderzeniu Szwedów na województwa koronne i zwycięskich działaniach wojsk moskiewsko-kozackich, Jan Kazimierz zwrócił się do hetmana wielkiego i wojewody wileńskiego, Janusza Radziwiłła, „aby z Moskwą albo przynajmniej z Szwedami, którzy na Birze do Kowna od Inflant, jako Książę JM [informuje] następować mieli, armistitium postanowił”<sup>28</sup>.

\*

W dobie bezkrólewia znoszenie się W. Księstwa Litewskiego z obcymi potencjami miało oparcie we wcześniejszych uchwałach zjazdów głównych. Mniejsze znaczenie miało, że niekiedy, jak w r. 1632 czy 1648, były to zjazdy w istocie samozwańcze. W dobie panowania Zygmunta Wazy, na czas wyjazdu króla do Szwecji, w r. 1593, do kontaktów z Moskwą upoważniała konstytucja sejmowa. Układ rozejmowy ze Szwecją w r. 1627 zawarty został za aprobatą senatu W. Księstwa Litewskiego. Naruszając, z wyjątkiem r. 1593, postanowienia unii, zachowywano zarazem swoiste pozory legalności. Ukazywano odrębność W. Księstwa Litewskiego wobec Korony, ale motywowano to względem na jego bezpieczeństwo. Przede wszystkim świadczone o zachowywaniu poczucia prawa do działania odrębnego bez zrywania więzów unii.

\*

Ministrowie, urzędnicy, senatorowie W. Księstwa Litewskiego pozostawali wykonawcami zapadłych decyzji. Inna sprawa, którzy i kiedy byli zarazem ich inspiratorami.

Kompetencje pieczętarzy były zbliżone do kompetencji ich kolegów koronnych. Podobnie jak tamci nie mogli być zmuszeni przez monarchę do przystawienia pieczęci na akcie, który uznawali za sprzeczny z prawem, zarazem nie mogli jednak bez woli władcy i sami nic publikować. Nawet wydanych przez Trybunał wyroków banicji. Stwierdzała to konstytucja sejmu r. 1598 *O banitach i sublewacjach w WXL*, która zezwalała na publikowanie ich bez zgody monarchy jedynie pod jego nieobecność. Przypomniał Lwu Sapiesze w r. 1599 Zygmunt III: „doszła nas wiadomość takowa, jakobyś UW nie dołożywszy się nas [...] banicję wydać miał [...] pieczętarze tak koronni, jak i litewscy, nie będąc przy dworze i boku naszym o każdą sprawę, nim ją zapieczętują, osobiwego mandatu naszego potrzebują”<sup>29</sup>.

W stosunkach z innymi państwami, nawet Moskwą, osłabienie pozycji ministrów litewskich, w ogóle W. Księstwa Litewskiego, nastąpiło po złożeniu urzędu przez Lwa Sapiechę, najwybitniejszego zapewne pieczętarza Litwy doby Rzeczypospolitej. Oprócz zasług położonych dla wydania III Statutu był on co najmniej współautorem (obok Krzysztofa Radziwiłła Pioruna i Jana Zamoyskiego) planów unii z Moskwą i ich żarliwym wykonawcą. Inna sprawa, że stosunki ze Szwecją pozostawiał administratorowi Inflant a zarazem hetmanowi, Janowi Karolowi Chod-

<sup>28</sup> BPAN Kraków, rkps 354, k. 279. Podkanclerzy litewski Kazimierz Leon Sapieha do wojewody wileńskiego, Pawła Sapiehy, 14 VIII 1655 Warszawa.

<sup>29</sup> BPAN Kraków, rkps 344, p. 27. Zygmunt III do Lwa Sapiehy, 5 X 1599 Warszawa.

kiewiczowi, a w latach wojny 1617 - 18 Krzysztofowi Radziwiłłowi. Jego następcy, kanclerz Albrycht Stanisław Radziwiłł oraz podkanclerzowie, Paweł Stefan Sapieha, Stefan Pac, Marcjusz Tryzna, Kazimierz Leon Sapieha sprawom stosunków z innymi państwami nie poświęcali większej uwagi. Owszem, pozwalali się w tym względzie zastępować innymi. W latach wojny ze Szwecją nie brali udziału w komisjach, które zawierały rozejmy. W latach wojny z Moskwą nie uczestniczyli w rozmowach, które uwienczyło zawarcie pokoju polanowskiego. Gdy wyruszyli posłowie wielcy dla jego potwierdzenia, kanclerz Albrycht Stanisław Radziwiłł i podkanclerzy Paweł Stefan Sapieha godzili się, aby instrukcję opracowywał wojewoda smoleński Aleksander Korwin Gosiewski.

Złożona jest kwestia kompetencji hetmanów. Konstytucja sejmu r. 1590 *Asekuracja hetmańska*, ograniczona w czasie do okresu wojny z Turcją i Tatarami, pozwalała wodzom na swobodę postępowania zarówno w sprawach wojny, jak i pokoju. Zniósł ją jednak sejm r. 1591 — *Zniesienie niektórych konstytucji* — co nie przeszkodziło, że rozejmy w r. 1605 i 1611 zawarł hetman wielki, Jan Karol Chodkiewicz, a komisarze (w r. 1611 biskup wendeński, Otto Schenking i kasztelan parnawski, Wolmar Farensbach) jedynie winni je potwierdzić. W r. 1618 Zygmunt III nakazywał Krzysztofowi Radziwiłłowi zawarcie inducji, „jeśliby się z nimi nieprzyjacieli ozwał”, zarazem określał jednak, kto miał rozmowy prowadzić: „abyś [...] tym je poruczył, którzy i pierwiej odprawowali”. Konstytucja Obrona Infantów z r. 1620 mówiąc o możliwym pokoju zastrzegała, że zawrzeć go mają komisarze — „gwoli czemu komisarze od Rzeczypospolitej przy hetmanie naszym wyprawieni będą”. Dwa lata później dziwił się Szwedom, że mogliby podjąć rozmowy rozejmowe z hetmanem starosta żmudzki, Jarosz Wołłowicz: „Wszelkie by to głupstwo było z nieprzyjacielskiej strony — pisał do Krzysztofa Radziwiłła — że przystąpił do zawarcia takich traktatów z WXM bez plenipotencji Króla JM absque ordinibus Regni Poloniae et MDL danej”<sup>30</sup>. Sam król uznał rozejm, który Krzysztof Radziwiłł zawarł, za nieobowiązujący<sup>31</sup>, książę w opracowanym przez siebie *Dyskursie o wojnie inżlanckiej* postulował nadanie hetmanom prawa przerywania działań i traktował to jako jeden z czynników gwarantujących skuteczne poczynania. „Jeżeli nie wojny, ale skończenia wojny pragniemy, niech będzie hetmanom powierzona belli pacisque facultas z takimi, jakie się JKM i Rzeczypospolitej mieć będzie chciało kondycjami”<sup>32</sup>. Przywilej na hetmaństwo wielkie, które otrzymał w r. 1635, chociaż dawał mu władzę w sprawach wojny i pokoju, zastrzegał przecież, że postępować winien zgodnie z dawnymi zwyczajami...<sup>33</sup> Zarazem milczały w kwestii kompetencji hetmańskich konstytucje sejmowe.

Korespondencja hetmanów litewskich z ministrami szwedzkimi prowadzona była za wiedzą i według wskazówek króla. Zasadą było, że o treści pism powiadamiano senatorów W. Księstwa Litewskiego, Koro-

<sup>30</sup> Bibl. Uniwersytetu Wileńskiego (BUWi) rkps F 1011. Zygmunt III do Krzysztofa Radziwiłła, 11 I 1618.

<sup>31</sup> Riksrådet, Extranea IX. Polen, nr 102. „My do tych inducji przez hetmana polnego privata aut societata zawartych nie jesteśmy zobowiązani”. Zygmunt III do arcybiskupa gnieźnieńskiego, Wawrzyńca Gembyckiego, 25 XI 1622 Warszawa.

<sup>32</sup> *Księcia Krzysztofa Radziwiłła... sprawu*, s. 494.

<sup>33</sup> BOZ. rkps 1154, s. 246. Kopia przywileju na hetmaństwo wielkie WXL... Krzysztofowi Radziwiłłowi, wojewodzie wileńskiemu, 1 I 1635 Gdańsk.



ny lub bezpośrednio króla, ten zaś informował o tenorze odpowiedzi. „Po sejmie pisałem *ex mente* Króla JM i JM Ks. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego do Pontusa [Jakuba Pontusa De la Gardie] — donosił Krzysztof Radziwiłł w r. 1623 — znosząc się z nim koło komisji. Teraz doszedł mnie od niego respons, który zaraz do Króla JM odesłałem”<sup>34</sup>. W dobie bezkrólewia, jak w r. 1648, powiadamiano o wysłanych pismach arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Wyróżniało hetmanów litewskich, że chociaż w Rzeczypospolitej prawo do znoszenia się z wodzami strony przeciwnej było powszechnie uznawane, oni mieli je potwierdzone w tekście traktatu ze Szwecją w r. 1625. „Na przeszłej komisji — pisał do hetmana polnego litewskiego, Krzysztofa Radziwiłła, Jan Gotard Tyzenhauz — na traktatach między komisarzy nasze i szwedzkie ustanowiono, aby in talibus emergentibus causibus u PP Hetmanów z obu stron sprawiedliwość szukana i uczyniona była”<sup>35</sup>.

Odosobniony był wypadek r. 1634, kiedy rokowania z posłami wojska moskiewskiego pod Smoleńskiem, mimo obecności w obozie króla, prowadzono w imieniu hetmana — Krzysztofa Radziwiłła. „Kondycje te pod imieniem hetmańskim odprawowały się”. Co więcej, przysięgę od wodzów carskich przyjęli deputaci wyznaczeni — formalnie — przez księcia — podkomorzy litewski, Janusz Radziwiłł, stolnik koronny, Adam Kazanowski, wojewodzie ruski, Stanisław Daniłowicz. Wynikało to jednak z faktu, że uniknąć chciano trudności, jakie pociągało za sobą łączenie podówczas przez Władysława Wazę tytułu władcy Rzeczypospolitej i obranego cara Moskwy.

\*

Wśród ludzi, których wysyłano do Moskwy, aby prowadzili rozmowy z bojarami, odprawiali legację, przekazywali listy, wyróżniano, jak świadczy traktat polanowski, komisarzy, posłów wielkich, posłów albo posłanników, wreszcie gońców (małych posłów).

Komisarzy z zasady wyznaczał sejm walny dla ułożenia stosunków z państwami sąsiednimi. Rzadziej czynił to senat, jak w r. 1588 oraz w 1620, kiedy traktować miano o przedłużeniu rozejmu w Inflantach. Niekiedy król, zresztą zwykle w następstwie uchwały sejmu. Zwykle wywodzili się spośród senatorów, tych mianował monarcha (w r. 1627 arcybiskup gnieźnieński) oraz z izby poselskiej. Tak było w latach 1590, 1611, 1616, 1618, 1620, 1623, 1629, 1631, 1632, 1633, 1634, 1635, 1646. Reprezentowali króla i państwa Rzeczypospolitej, niekiedy, wobec Moskwy, jak pod Smoleńskiem w r. 1615, oraz Szwecji, jedynie te ostatnie, acz „z pozwolenia JKM”, w istocie cały naród szlachecki, który od władcy przejął w swe ręce sprawy wojny i pokoju. Przedstawiciele Korony uczestniczą lub mają uczestniczyć także w rozmowach z Moskwą (1615) oraz, niekiedy, ze Szwecją w Inflantach (1623, 1624, 1625), przedstawiciele Litwy wznaczeni są i do traktatów z Turcją (1620, 1634), państwami cesarskimi (1589), ze Szwecją w latach wojny pruskiej (1627, 1628, 1629). Wyjątkiem są komisje, które rozstrzygać mają spory po-

<sup>34</sup> AGAD, AR, dz. IV, t. 23, nr 309. Krzysztof Radziwiłł do Eustachego Wołłowicza, 15 V 1623 Dolatycze.

<sup>35</sup> AGAD, AR, dz. V, t. 412, nr 16717. Jan Gotard Tyzenhauz do Krzysztofa Radziwiłła, 7 V 1625 Dryswiata.

graniczne, jak węgierska, siedmiogrodzka, wołoska, w skład których wchozą deputaci z ziem bezpośrednio zainteresowanych załagodzeniem konfliktu.

Nazywani niekiedy posłami wielkimi — „komisarze lubo posłowie wielcy” w r. 1616, „wielcy posłowie Króla JM [...] i [...] sejmu walnego koronnego warszawskiego” z r. 1618, w istocie górowali nad nimi niezmiernie<sup>36</sup>. Czerpiąc swą władzę z konstytucji sejmowej byli autorami wszystkich traktatów pokojowych zawartych przez państwa Rzeczypospolitej od r. 1588 (bytojsko-będziński) po 1635 (Sztumska Wieś) oraz, czasami, ze Szwecją, po części z Turcją, ich prolongacji. Konstytucja sejmu 1590 r., *Deputaci do Rady Wojennej* dawała im „moc zupełną [...] o wszystkich rzeczach do wojny tylko tureckiej i pokoju, gdzieby go zawrzeć przyszło należących i zgoła o wszystkich sprawach bezpieczeństwa Rzeczypospolitej od postronnych nieprzyjaciół zachodzących [...] obmyśliwać, radzić [...] traktaty zaczynać i kończyć”<sup>37</sup>. Powtarzała to konstytucja sejmu 1634 r. *Komisarze pod czas ekspedycji teraźniejszej*: „którzy eandem potestatem mieć mają, jako mieli in anno 1590 i takowąż przysięgą z Koła Poselskiego deputowani przysięgać mają”. Komisarzom wyznaczonym przez sejm 1623 r. — *O ziemi inflanckiej* — dając „pełną moc” nakazywano postępować „wedle instrukcji sobie od Rzeczypospolitej danej”.

Posłowie wielcy, zawsze mianowani przez króla i występujący w jego imieniu, jechali do Moskwy, na Krym, mimo jego zależności od Turcji, do Stambułu, sporadycznie na dwór cesarski, czasem do Rzymu. Dwu posłów litewskich i jeden koronny — do Moskwy. Tak było w r. 1590, gdy wyruszyli wojewoda podlaski, Stanisław Radziwiński, oraz dwaj Wojnowie, Gabriel, podkanclerzy i Maciej, pisarz wielki litewski, w r. 1600, kiedy traktat rozejmowy przedłużali kasztelan warszawski, Stanisław Warszycki, oraz kanclerz litewski, Lew Sapieha, i referendarz, Eliasz Pielgrzymowski<sup>38</sup>, wreszcie w r. 1635. W tym ostatnim razie do wyznaczonych wcześniej kasztelana kamienieckiego, Aleksandra Piaseczyńskiego, oraz pisarza litewskiego, Kazimierza Leona Sapiehy, trzeci z posłów dołączony został niemal w przeddzień wyjazdu i, jak się wydaje, pod naciskiem kanclerza Albrychta Stanisława Radziwiłła. „Żebyś z posłami naszymi — pisał 13 I 1635 do stolnika mściławskiego, Piotra Kazimierza Wiazewicza, król Władysław IV — za trzeciego wedle zwyczaju dawnego jechał”<sup>39</sup>. Dwu posłów wielkich, po jednym z każdego państwa Rzeczypospolitej jechało na dwór cesarski. Było to w r. 1589, kiedy obok wojewody krakowskiego, Mikołaja Firleja, wyruszył

<sup>36</sup> WAP Kraków, Archiwum Sanguszków, rkps 72, s. 47. Protestacja komisarzy, 7 II 1616 Smoleńsk, s. 187. Akt przymierza, 11 XII 1618 Dziewlin.

<sup>37</sup> W r. 1622 konfederaci lwowscy zażądali, „aby [...] senatorowie przy hetmanach według dawnych zwyczajów a nie komisarze tacy, którzy by się w hetmanów regiment wtrącać mieli, byli”. BJ rkps 100 s. 341. Punkta od wojska podane i z [...] komisarzami z konwokacji warszawskiej do koła generalnego lwowskiego wojska JKM koronnego ekspedycji tureckiej zesłanymi umówione, 1622.

<sup>38</sup> K. Tyszkowski, *Poselstwo Lwa Sapiehy do Moskwy 1600 r.*, Lwów 1927, passim.

<sup>39</sup> BJ rkps 94, s. 173. Władysław IV do posłów do Moskwy, 13 I 1635 Toruń, s. 174 Władysław IV do p. wojewody smoleńskiego o tymże, s. 174 Władysław IV do Wiazewicza o tymże, RI,AN F 17 nr 27 k 246. Relacja poselstwa moskiewskiego, nas. Aleksandra Piaseczyńskiego [...] Kazimierza Leona Sapiehy [...] Piotra Wiazewicza, stolnika mściławskiego, posłów wielkich, czyniona roku 1635 na sejmie 2-niedzielnym warszawskim mca 9-bris.

do Pragi, aby wziąć udział w ceremonii zaprzysiężenia traktatu bytomsko-będzińskiego, biskup wileński, Jerzy Radziwiłł. Stanowiło to jednak — wysłanie wielkiego poselstwa do cesarza — wypadek odosobniony. Do Rzymu, Bakczysaraju, Stambułu wyprawiano jednego posła wielkiego i był nim obywatel Korony. Wyjątkowo, w r. 1589, wśród mających jechać dla złożenia zwyczajowego aktu obediencji papieżowi, wymieniano Stanisława Radziwiłła<sup>40</sup>.

Posłowie wyznaczani byli przez króla, w dobie bezkrólewia przez arcybiskupa gnieźnieńskiego — interrexa i senatorów, czasem przez zjazdy szlachty, w tym Zjazd Główny WXL. Reprezentowali władcę i podległe mu państwo, niekiedy te ostatnie — nie przeszkadzało to, że z wyjątkiem stosunków z Moskwą funkcję poselską pełnili zwykle obywatele Korony — rzadziej Koronę lub W. Księstwo Litewskie. Do Moskwy jechali przedstawiciele obu państw Rzeczypospolitej albo tylko Litwy. Znamienna może być postawa kasztelana kijowskiego, Adama Kisiela, który w r. 1647 przez 6 tygodni czekał nie odprawiając legacji, na przyjazd litewskiego kolegi, pisarza wielkiego, Jana Kazimierza Paca<sup>41</sup>. Respektowana przewaga Litwy nie oddziaływała natomiast na kwestię starszeństwa — miejsce pierwsze brał ten z posłów, który sprawował urząd wyższy, zwłaszcza senatorski. W r. 1606 kasztelan małogoski, Mikołaj Oleśnicki, przed starostą wieliskim, Aleksandrem Korwinem Gosiewskim, któremu nakazywano, „aby się nie przykrzył”, jeśli Dymitr I nie wezwie go do swego stołu. Jakoż kasztelan siedział przy osobnym stole, „ze trzy łokcie od hosudarskiego, po prawej ręce”, natomiast starosta „u drugiego stołu, opodał, i czterema stopniami niżej”, nie sam, lecz z innymi Polakami<sup>42</sup>. Podobnie miejsce pierwsze zajmował w r. 1637 podkomorzy smoleński, Samuel Drucki Sokoliński, przed starostą liwskim, Janem Okolskim, a w r. 1644 kasztelan braclawski, Gabriel Stempkowski, przed tymże Sokolińskim.

Bez udziału posłów z Litwy porozumiewano się z Turcją, Tatarami, cesarzem oraz papieżem, z państwami i władcami europejskimi, zarówno katolickimi, jak i protestanckimi. Wyjątkiem było poselstwo Krzysztofa Gosiewskiego, który wyprawiony do Francji miał doprowadzić do uwolnienia królewicza, Jana Kazimierza. Raz tylko pojawił się obywatel W. Księstwa wśród posłów jadących po przyszłe królowe — marszałek wielki, Albrycht, Radziwiłł, który wraz z biskupem kijowskim, Hieronimem Rozrażewskim, towarzyszył arcyksiężniczce Annie<sup>43</sup>. Skarżył się przeciw Albrychtowi Stanisław Radziwiłł na pominięcie Litwy w składzie poselstwa jadącego po Cecylię Renatę. Odosobniony był Janusz Radziwiłł, któremu w r. 1633 Władysław IV zlecił powiadomienie Stanów Generalnych oraz infantki Izabelli o swym wstąpieniu na tron.

Kwestia otwartą pozostaje, czy byli posłami W. Księstwa Litewskiego ludzie, którzy 19 I 1627 zawarli w Baldenmojzie rozejm ze Szwecją, Mikołaj Korff, Walter Plettenberg, Gedeon Rajewski, Maciej Garliński. Występowali w imieniu hetmana wielkiego, Lwa Sapiehy, ale układ zawarto w następstwie aprobaty dla projektu sapieżyńskiego senatu Lit-

<sup>40</sup> A. Grabowski, *Starożytności historyczne Polski...* t. 2, Kraków 1840, s. 41. Zygmunt III do Stanisława Reszki, 17 XII 1589 Warszawa.

<sup>41</sup> Czart. rkps 2102, k. 113. Relacja moskiewskiej legacji, 27 IX 1647 Moskwa.

<sup>42</sup> *Pamiętnik Stanisława Niemojewskiego (1606 - 1608)*, wyd. A. Hirschberg, Lwów 1899, 13 V 1606.

<sup>43</sup> Czart. TN, t. 95, p. 12, p. 19.

wy, i traktowano jako układ między państwami. „Senatorom, którzy tu w Wilnie na sejmiku relacyjnym byli [...] post multas consultationes zdał się [...] najsposobniejszy ten sposób salvanda reipublica”<sup>44</sup>.

Gońcy, zwani jak w traktacie chocimskim z r. 1621 małymi posłami, wyznaczani byli przez ludzi, w których gestii znajdowało się ekspediowanie pism, przewozili je, zwykle poprzedzali wielkie poselstwa zapowiadając ich przyjazd i uzgadniając wszelkie związane z tym kwestie. Uchwała konwokacji wileńskiej z r. 1632, która nakazywała hetmanom wysłanie pism, nie wspomina nawet, kto miałby je zawieźć. Lew Sapieha powiadamiając, że zostały wysłane, nie wymienia nazwisk ludzi, którzy je do Inflant i Moskwy, zwykłego dla W. Księstwa Litewskiego celu, powieźli. Władysław IV nakazując w r. 1634 wyprawienie gońca do Moskwy, proponuje podkomorzego smoleńskiego, Samuela Druckiego Sokolińskiego, ale rzecz całą pozostawia podskarbiemu litewskiemu i wojewodzie smoleńskiemu: „jeżeli się UW nie zda, innego wedle zdania swego naznaczycie”<sup>45</sup>.

\*

Rozdzielność państw Rzeczypospolitej powodowała, że zarówno posłowie wielcy, jak posłowie i gońcy należne sobie dokumenty, plenipotencje, instrukcje otrzymywali czy otrzymywać winni od urzędników Litwy w wypadku spraw moskiewskich albo Korony w odniesieniu do wszystkich innych. Odstępstwem od reguły była niedatowana instrukcja do Moskwy, którą wystawili wspólnie arcybiskup gnieźnieński i biskup wileński, jako pierwsi senatorowie Rzeczypospolitej i obu jej państw: „ks. arcybiskup gnieźnieński, prymas Korony Polskiej i pierwszy książę i wielebny Ostafij Wołłowicz, biskup wileński, imieniem wszystkich Rad”<sup>46</sup>. Wysłani podówczas Szczęsny Wessel, chorąży nowogrodzki siewierski, oraz Mikołaj Woronicz, pisarz ziemski smoleński, mieli zaproponować bojarom podjęcie rozmów, które doprowadzić winny do zawarcia wieczystego pokoju, przypomnieć postanowienia traktatu dwywińskiego, a przede wszystkim że jeszcze obowiązuje, wreszcie tłumaczyć sprawę sporne. Z osobna i w tajemnicy mieli wywiadywać się czy w Moskwie istnieje jeszcze stronnictwo propolskie, życzliwe Władysławowi Wazie<sup>47</sup>. Ponadto uznawano, że jeśli audiencja obcym posłom udzielona została na terenie WXL, to w imieniu króla występować winien pieczętarz litewski. Mniej ważne wydawało się którą z pieczęci, koronną albo litewską, czy może niekiedy oboma, wielką czy małą, pisma zostały opatrzone. W r. 1592 Zygmunt Waza zwraca się do Krzysztofa Radziwiłła Pioruna, aby rozkazał przystawić pieczęć na liście napisanym w imieniu PP Senatorów do bojarów moskiewskich. „Abyś [...] przeczytawszy on, zapieczętowaś kazał”<sup>48</sup>. W 1637 r. posłowie moskiewscy protestowali, że przesłane rok wcześniej pisma opatrzone nieznaną im małą pieczęcią litewską, a fakt, że otrzymali z pieczęcią koronną — wzbudził

<sup>44</sup> AGAD, AR, dz. V, t. 333, nr 13855. Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, 13 I 1627 Wilno.

<sup>45</sup> BJ, rkps 94, s. 85. Władysław IV do podskarbiego WXL, Stefana Paca, 27 XI 1634 Warszawa.

<sup>46</sup> Oss. rkps 206/II, k. 13.

<sup>47</sup> *Ib.*

<sup>48</sup> Racz., rkps 71, 16 XI 1592 Warszawa.

ubolewanie A. S. Radziwiłła<sup>49</sup>. W r. 1647 Władysław IV polecił podkanclerzemu litewskiemu, Kazimierzowi Leonowi Sapiesze, aby wydał instrukcję Janowi Kazimierzowi Pacowi, zarazem wysłany wraz z nim kasztelan kijowski, Adam Kisiel, otrzymuje ją z kancelarii koronnej: „instrukcję i insze requisita do tej legacji należące, posłowi koronnemu z kancelarii i z skarbu koronnego są dane”<sup>50</sup>. Złożona sytuacja powstała w latach 1634 - 35, kiedy wyprawiano posłów dla potwierdzenia traktatu polanowskiego. Dokumenty winna przygotować kancelaria litewska, a ściślej, znawca spraw moskiewskich, wojewoda smoleński, Aleksander Korwin Gosiewski, ale zwłóczył. Instrukcję opracował tedy przebywający w Gdańsku kanclerz koronny, Jakub Zadzik — „instrukcji i innych pism kancelaria litewska wzięwszy to na się ani koncytowała, ani nam dotąd, a czas ścisły, nie nadesłała” tłumaczył Władysław IV<sup>51</sup> — po czym, w końcu grudnia, przesłana została Gosiewskiemu wraz z arkuszem opatrzonym pieczęcią koronną. Wojewoda winien wpisać na owym membrane list wierzytelny, natomiast instrukcję miał przeczytać i uzupełnić na osobnej karcie. „Jeżeli czego nie dostaje [...] żebyś w tym wszystkim [...] posły nasze dostatecznie informował i na piśmie im takowe podał informację”<sup>52</sup>. Aleksander Korwin Gosiewski opracował jednak instrukcję drugą — „według błahego rozumienia mego, zwłaszcza do dawnych koncytujących się zwyczajów, instrukcję koncytowałszy, do ojców jezuitów orszańskich, aby w ręce WMMMP oddali, posyłam” zawiadamiał posłów — i to różniącą się od gdańskiej<sup>53</sup>. Instrukcja gdańska nakazywała posłom wywiedzieć się, „jeśli do Szwecji przez państwa swoje przepuścić nie chcieli, gdzieby do wojny przyszło”, smoleńska, postulowała, iż „przechodzenie przez państwa [...] ludzi wojennych, gdzieby do tego któremu potrzeba ukazywała, nie ma być słusznie bronione”. Ponadto różnica występowała w kwestii podarunków.

Komisarzom, którzy jechali do Inflant, gdzie aż po lata wojny pruskiej prowadzone były rozmowy ze Szwedami, instrukcje wystawiał prymas w imieniu senatu Korony i W. Księstwa Litewskiego. Tak było w r. 1625, kiedy podpisał ją Henryk Firlej, arcybiskup gnieźnieński, a oprócz niego, podkanclerzy koronny, Stanisław Łubieński, biskup płocki, Hieronim Cielecki, biskup wileński, Eustachy Wołłowicz, kasztelan sieradzki, Maksymilian Przerembski, podskarbi ziemski litewski, Krzysztof Naruszewicz<sup>54</sup>. Wyjątkowy był r. 1624. Szwedzi zażądali wyjaśnienia czy rozmowy prowadzone będą w imieniu państw i władców, gdy wojewoda mściłowski, Janusz Skumin Tyszkiewicz odpowiedział „że komisarze Regnorum być i siebie i ich pozwalamy, Regum commissarios

<sup>49</sup> A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*. Przeł. i oprac. A. Przyboś, R. Zelewski, t. 2, Warszawa 1980; 19 IV 1637.

<sup>50</sup> BPAN Kraków, rkps 349, k. 1. Władysław IV do Kazimierza Leona Sapieszy, 29 I 1647 Warszawa.

<sup>51</sup> BJ, rkps 94, s. 47. Władysław IV do wojewody smoleńskiego, 29 X 1634 Lwów, s. 140. Do posłów informationae litera, 23 XII 1634 Gdańsk. A. Darowski, *Misja dyplomatyczna w XVII wieku*, „Bibl. Warszawska” 1892, s. 262.

<sup>52</sup> BJ, rkps 94, s. 137. Władysław IV do p. wojewody smoleńskiego, 23 XII 1634 Gdańsk.

<sup>53</sup> M. Grabowski, A. Przeździecki, *Źródła do dziejów polskich*, t. 1, Wilno 1843, s. 115. 14 I 1635 Krupka.

<sup>54</sup> Czart. TN, t. 117, p. 83.

nequaquam”, odmówili prowadzenia pertraktacji żądając przedłożenia plenipotencji podpisanych przez Zygmunta Wazę<sup>55</sup>. Wymaganą plenipotencję wymusił na królu sejm walny: „Wszystkie stany tak długo solicytowały Króla JM, aż na nią zezwolić i de facto podpisać musiał”<sup>56</sup>. Czasem próbowano przecież występować w imieniu władcy i nie mając po temu podstaw, jak w r. 1622, kiedy pertraktujący, choć nie otrzymali instrukcji oraz plenipotencji wystawionych przez Zygmunta III tytułowali się „komisarzami Króla JM i Rzeczypospolitej”<sup>57</sup>.

Korespondencja ze Szwecją — po detronizacji tam Zygmunta Wazy — prowadzona była w zasadzie przez prymasa i w imieniu senatu. Czasem przez senatorów będących przy królu: „uważając ścisłość czasu a odległość [...] arcybiskupa gnieźnieńskiego, zdało się nam ex mente senatus dać respons” pisał latem r. 1623 podkanclerzy litewski, Albrycht Stanisław Radziwiłł<sup>58</sup>. Niekiedy, jak można przypuścić, na listy adresowane do siebie odpowiadał senat litewski zasięgając zdania monarchy. Wiadomo, że przekazano królowi pismo otrzymane w r. 1622 i czekano na decyzję Zygmunta Wazy<sup>59</sup>. Ponadto, w latach wojny, z osobna występowali wodzowie obu stron, w latach pokoju zaś, hetman litewski i szwedzki gubernator Inflant.

\*

Każde z państw Rzeczypospolitej opłacało ekspedycję jedynie własnych posłów. Gdy w r. 1640 wyprawieni zostali do Moskwy Maciej Stachórski oraz, z W. Księstwa Litewskiego, Krzysztof Rajecki, w rachunkach skarbu litewskiego znalazło się nazwisko tylko ostatniego i kwota 4000 zł<sup>60</sup>. Podobnie w r. 1647 — Adam Kisiel pieniądze otrzymał ze skarbu koronnego, Jan Kazimierz Pac, 12 000 zł, z litewskiego<sup>61</sup>. Tylko Litwę natomiast miał obciążyć w r. 1635 koszt poczty, która prowadzona przez Dorohobuż, Smoleńsk, Orszę do Warszawy służyć miała łatwiejszemu kontaktowi z pertraktującymi w Moskwie posłami wielkimi<sup>62</sup>. Starania o ograniczenie wielkości pocztów poselskich, które w stosunkach z Moskwą podejmowano już w r. 1606, wzięły swój skutek w r. 1634, w traktacie połanowskim. Zdecydowano wówczas, że orszak posłów wielkich liczyć będzie do 100 osób i 150 koni (w r. 1606 proponowano nie więcej jak 100 koni), orszak poselski do 30 ludzi i 50 koni (uprzednio 20 koni), z gońcem jechać winno 6 osób i 10 koni (w r. 1606 — samoczwart). Ci, „wedle zwyczaju mają mieć poszanowanie wszelkie

<sup>55</sup> BLAN F 17 nr 60. Relatio particularis congressus, 7 II 1624.

<sup>56</sup> AGAD, LL. 29, k. 219. Commissio Livono-Sueci, 1624.

<sup>57</sup> BPAN Kórnik, rkps 1540, nr 38.

<sup>58</sup> AGAD, AR, dz. IV, t. 1, nr 8. Albrycht Stanisław Radziwiłł do Krzysztofa Radziwiłła, 7 VI 1623 Malbork.

<sup>59</sup> List do senatu szwedzkiego do senatu WXL odesłałem do [...] ks. biskupa wileńskiego jako prymasa naszego a [...] biskup zmówiwszy się z innymi [...] PP Senatorowi Królowi JM odesłał [...] Nie mam jeszcze od Króla JM responsu”. Jarosz Wołłowicz do Krzysztofa Radziwiłła, 5 VIII 1622 Szawle. Bibl. im. Sałtykowska-Szczedrina. Oddział Rękopisów. Autografy Dubrowskiego 119 nr 39 k. 85.

<sup>60</sup> WAP Kraków, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkps 1097. Kwit na słuchanie liczby Michałowi Tryźnie, podskarbiemu ziemskiemu, na sejmie, 6 VI 1640 Warszawa.

<sup>61</sup> BPAN Kraków, rkps 349, k. 1. Władysław IV do Kazimierza Leona Sapiehy, 29 I 1647 Warszawa.

<sup>62</sup> BJ, rkps 94, s. 137. Władysław IV do p. wojewody smoleńskiego, 23 XII 1634 Gdańsk, s. 138. Władysław IV do podskarbiego litewskiego.

i żywność”, a jedynie poselstwo jadące dla potwierdzenia traktatu mogło być liczniejsze: obejmować 200 ludzi oraz 250 koni. Upominał też o to Kazimierza Leona Sapiehę, aby nie brał zbyt licznego orszaku Władysława IV, przecież bez powodzenia. Sapieha prowadził ze sobą 280 koni, Aleksander Piaseczyński 150, Piotr Kazimierz Wiazewicz 80 koni<sup>63</sup>.

Skarb W. Księstwa Litewskiego ponosił koszty komisji ze Szwedami w Inilantach oraz z Moskwą, a raczej bezpieczeństwa komisarzy. W r. 1615 chorągwie litewskie osłaniają komisarzy jadących na rozmowy pod Smoleńsk. W r. 1623 komisarze wyznaczeni do rokowań ze Szwedami proszą hetmana polnego litewskiego, Krzysztofa Radziwiłła, o przyślanie 500 ludzi<sup>64</sup>. W r. 1632, w dobie bezkrólewia, hetman wielki, Lew Sapieha, przewidywał, że z funduszy przeznaczonych na zaciągi, część wydatkowana być musi dla ochrony komisarzy, którzy podejmą rokowania o przedłużenie rozejmu. „Potrzeba będzie ludzi do komisji z Moskwą”<sup>65</sup>. Na Koronę spadała troska o należytą asystencję komisarzy prowadzących rozmowy w Prusach, mniej może z Turkami, te bowiem odbywały się w miejscu spotkania wojsk.

Różnica występowała w kwestii podarunków, które w czasie odprawiania legacji posłowie wielcy przekazywali w Stambule, Bakczysaraju, Moskwie. W Stambule stanowiło to niemal atrybut poselski, w Moskwie odmowa władcy przyjęcia darów była świadectwem niełaski. Skarżył się na to posłom wielkim moskiewskim Lew Sapieha, gdy wspominał własną legację. Mniejsze znaczenie mieć musi, że zarówno przyjęcie, jak i odmowa przyjęcia darów miały tu charakter niejako symboliczny: po uroczystym ich złożeniu, były w większości posłom oddawane. „Te<sup>o</sup>o wszystkiego car od nich nie wziął” zanotowano w r. 1635 po audiencji udzielonej posłom wielkim<sup>66</sup>, w r. 1637 zatrzymał jedynie szkatułkę z apteczką, szkatułkę bursztynową i dwa zegarki<sup>67</sup>. Rzeczą zaskakującą jest przecież, że pełny koszt podarunków, także w wypadku poselstw odprawianych przez oba państwa Rzeczypospolitej, tj. poselstw do Moskwy, obciążał jedynie skarb koronny. „Podarki, żeby posyłać, nie znajduję tego w metrykach, w których wszystkie umowy około spowinowacenia i pokoju wyrażono” pisał w r. 1635 wojewoda smoleński, Aleksander Korwin Gosiewski<sup>68</sup>. Kiedy w r. 1606 sam był posłem, podarunki przekazano kasztelanowi małoposkiemu, Mikołajowi Oleśnickiemu<sup>69</sup>, w r. 1634 wspominała je instrukcja opracowana przez kanclerza koronnego, a król zawiadamił wojewodę smoleńskiego, że przesyła je posłom<sup>70</sup>, w r. 1647 Władysław IV powiadał podkanclerzego litew-

<sup>63</sup> BJ, rkps 94, s. 152. Władysław IV do podskarbiego koronnego, 29 XII 1634 Gdańsk, s. 151. Władysław IV do podskarbiego litewskiego, 29 XII 1634 Gdańsk. Czart., rkps 2192. Spisanie ludzi.

<sup>64</sup> AGAD, AR, dz. II, nr 866. Komisarze do Krzysztofa Radziwiłła, 1 X 1623.

<sup>65</sup> AGAD, AR, dz. V, t. 333, nr 13855. Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, 29 VII 1632 Warszawa.

<sup>66</sup> AGAD, LL 32, k. 617. Opisanie wjechania posłów Króla JM do stolicy moskiewskiej, 16 II 1635.

<sup>67</sup> Czart. TN, t. 133, p. 131. Diariusz poselstwa do cara moskiewskiego [...] Jana z Obcr Oborskiego, starosty liwskiego i Jmci kniazia Samuela Sokolińskiego, podkomorzego smoleńskiego, dworzan JKM pokojowych.

<sup>68</sup> Grabowski, Przeździecki, o.c. s. 115. Aleksander Gosiewski do Aleksandra Piaseczyńskiego, 14 I 1635 Krupka.

<sup>69</sup> Czart. TN, t. 101, s. 161. Lew Sapieha do kasztelana małoposkiego, Mikołaja Oleśnickiego, 6 IV 1606.

<sup>70</sup> Czart. rkps 1642, k. 107. BJ, rkps 94, s. 137. Władysław IV do p. wojewody smoleńskiego, 23 XII 1634 Gdańsk.

skiego, Kazimierza Leona Sapiehę, że „insze requisita” (oprócz instrukcji i listu wierzytelnego) wydane zostały Adamowi Kisielowi ze skarbu koronnego<sup>71</sup>. W istocie traktowane były jako wzajemne upominki monarchów, do których dołączali własne i sami posłowie, wręczane były podczas uroczystej audjencji tak przez posłów koronnych, jak i litewskich, według wcześniej przekazanego rejestru. Tak było w r. 1606, 1635 i 1637, kiedy posłami byli Jan Oborski i Samuel Drucki Sokoliński<sup>72</sup>.

W odniesieniu do państw obcych obowiązywała zasada, że koszt przybywających poselstw obciąża to z państw Rzeczypospolitej, na którego terytorium przebywały. W r. 1582 koszt utrzymania posłów moskiewskich liczony jest „od przyjechania ich na granice polskie [...] aż [...] gdy na granice litewskie są odprowadzeni”<sup>73</sup>. W r. 1634 skarb koronny winien zwrócić litewskiemu koszt wyprawienia gońca moskiewskiego do Prus<sup>74</sup>. W r. 1635 zgodnie z poleceniem króla podskarbi koronny, Jan Daniłowicz, winien „pisarzów skarbowych wcześniej na granice WXL posłać, którzy by, wedle dawnego zwyczaju, i podejmowali, i prowadzili posłów moskiewskich do Warszawy”. Zarazem, tegoż roku, podskarbi litewski, Mikołaj Tryzna, w swej relacji na sejmie wymieniał kwotę 10 768 zł, którą obrócił na potrzeby wielkich posłów i gońców moskiewskich<sup>75</sup>. W r. 1636 skarb litewski obciążyła kwota 15 517 zł, którą pochłonał trwający 5 tygodni pobyt posłów hiszpańskich w Wilnie<sup>76</sup>, a w r. 1639 koszty utrzymania posłów moskiewskich, perskiego oraz gońca moskiewskiego wyniosły 26 300 zł<sup>77</sup>.

\*

Tworzeniu się narodu szlacheckiego Rzeczypospolitej nie towarzyszył zanik poczucia własnej, państwowej i narodowościowej odrębności Korony i Litwy. W stosunkach wzajemnych panowała nieufność, obojętność na sprawy drugiego państwa, myślenie kategoriami własnego. Zarazem obawa przed możliwymi poczynaniami władcy utrudniała tworzenie się władzy centralnej, zaś oddzielanie spraw dynastycznych króla i podległych mu państw sprzyjało wytworzeniu się odrębnej polityki królewskiej. Odrębność Korony i Litwy powodowała nie tylko rozdział kompetencji ministrów i urzędników, lecz także utrudniała wytworze-

<sup>71</sup> BPAN Kraków, rkps 349, k. 1. Władysław IV do Kazimierza Leona Sapiehy, 29 I 1647.

<sup>72</sup> *Pamiętnik Stanisława Niemojewskiego*. BLAN F 17 nr 27, k. 246. Relacja [...] posłów wielkich czyniona roku 1635 na sejmie. Czart., TN, t. 133, p. 131. Diariusz poselstwa do cara moskiewskiego.

<sup>73</sup> BJ rkps 94, s. 152. Władysław IV do podskarbiego koronnego, 29 XII 1634 Gdańsk; T. Wierzbowski, *Materiały k historii Moskowskiego gosudarstwa w XVI i XVII stuleciach*, Warszawa, wyp. V, 1903, s. 52, s. 56.

<sup>74</sup> BJ, rkps 94, s. 151. Władysław IV do podskarbiego litewskiego, 29 XII 1634 Gdańsk.

<sup>75</sup> BJ, rkps 94, s. 152. Władysław IV do podskarbiego koronnego, 29 XII 1634 Gdańsk. WAP Kraków, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkps 1097. Relacja liczby p. podskarbiego WXL, 1635.

<sup>76</sup> WAP Kraków, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkps 1097. Kwit Władysława IV ze słuchania liczby podskarbiego ziemskiego Mikołaja Tryzny na sejmie, 4 III 1637 Warszawa.

<sup>77</sup> Ib. rkps 1097. Kwit ze słuchania liczby podskarbiego ziemskiego Mikołaja Tryzny, 5 I 1639 Warszawa.



nie się nawyku myślenia — i działania — kategoriami całej Rzeczypospolitej. Wyjątek czyniono, gdy w grę wchodziły prawa i wolności narodu szlacheckiego.

#### ЛИТОВСКИЕ ПОСЛЫ И ПОСОЛЬСТВА ВО ВРЕМЕНА СИГИЗМУНДА III И ВЛАДИСЛАВА IV

Оба государства Речи Посполитой: Королевство Польское и Великое Литовское Княжество сохранили *jus legationis* выступали либо считали себя в праве выступать только от своего имени без согласия второй стороны и короля. Обе стороны считали, что это никак не противоречит постановлениям унии. В период бескорольевы отношения Литвы с иностранными державами опирались на более ранние постановления основных съездов. Во время пребывания Сигизмунда Вазы в Швеции в 1593 г. согласно конституции сейма литовские сенаторы были уполномочены поддерживать связь с Москвой. В 1627 г. перемирие со Швецией было заключено по согласию сената Великого Литовского княжества без ведома и одобрения короля и Короны. В общем все эти мероприятия проводились в целях обеспечения границ. Ввиду этого литовские послы, оплачиваемые государственными средствами Литвы, принимали участие в переговорах с Москвой и Швецией, время от времени появлялись при европейских дворах и в Риме; в переговорах с Турцией и Татарами они участия не принимали.

В отношении иностранных посольств обязывал следующий принцип: издержки по их содержанию шли за счет государства, на территории которого они пребывали. В общем независимо от нарушения постановлений унии (за исключением 1593 г.) сохранялась видимость законности. Отмечались обособленность Великого Литовского княжества в отношении Короны, что мотивировалось требованиями безопасности. Ведь прежде всего подчеркивалось право действовать самостоятельно, не нарушая при этом связи с унией.